



Między śmiercią a zmartwychwstaniem

2014-04-16

11. edycję festiwalu Misteria Paschalia zainauguowało w Wielki Wtorek w Filharmonii Krakowskiej oratorium *Morte et sepultura di Cristo (Śmierć i grób Chrystusa)* Antonia Caldary. To kolejna prezentacja muzyki jednego z najwybitniejszych kompozytorów późnego baroku, którego twórczość wciąż czeka na odkrycie.

Urodzony w Wenecji i działający w Wiedniu na dworze cesarza Karola VI Habsburga Caldara swoim oratorium z 1724 roku nawiązuje do wiedeńskiej tradycji sepolcro. Forma ta była charakterystyczna dla kompozycji wykonywanych w Wielkim Tygodniu, opowiadających o wydarzeniach pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem Chrystusa.

Dwuczęściowe oratorium, na którego partyturę natrafił kilka lat temu w Wiedniu nowozelandzki muzykolog Brian Pritchard, wykonane zostało na festiwalu po raz pierwszy, dzięki staraniom Fabia Biondiego i jego zespołu Europa Galante. Trudno dzisiaj wyobrazić sobie Misteria Paschalia bez udziału tych muzyków, a przypomnijmy, że to ich piętnasty występ w Krakowie (dziesiąty z kolei w ramach festiwalu).

Do wykonania dzieła Biondi zaprosił znakomitych i w większości doskonale znanych krakowskiej publiczności solistów: sopranistki Marię Grazię Schiavo jako Marię Magdalenę, a w roli Marii, matki Jakuba - Monikę Piccinini, po raz pierwszy występującą na festiwalu śpiewającą kontraltem Martinę Belli (Józef z Arymatei), tenora Carla Allemanno (Nikodem) oraz śpiewającego basem Ugo Guagliardo (nawrócony Centurion).

Przed każdą z części w roli introdukcji usłyszeliśmy motety Caldary: *Laboravi in gemitu meo na alt*, tenor i bas oraz *Transfige, dulcissime Jesu (Przebij najśłodszy Jezu me ciało)* na alt i tenor, oba z towarzyszeniem basso continuo. Biondi postanowił również wzbogacić dzieło o instrumentalne interpolacje z sonat nie tylko Caldary, ale także Johanna Josepha Fuxa i Antonia Vivaldiego.

W pierwszej części bohaterowie oplakują Chrystusa i rozpaczają nad jego losem (aria Marii Magdaleny *È morto il mio Giesù*), obwiniają się za jego męki, tak jak robi to Maria Magdalena w arii z towarzyszeniem chalumeau *Io t'offesi (Obraziłam Cię)* czy Józef i Nikodem w *Crudi ferri (Okrutne gwoździe, ukochane rany, niech wasz ból spłynie na mą duszę)* oraz szukają winnych. Na koniec pierwszej części usłyszeliśmy piękny pięciogłosowy chór *Ecco svelati (Oto wyjawiona wielka Tajemnica)*.

W części drugiej również nie brak było przejmujących i pełnych dramatyzmu arii. Wspaniale wypadła śpiewana przez Józefa aria z towarzyszeniem puzonu i fagotu *Languire, morire (Wydać ostatnie tchnienie i umrzeć Jezu mój ukochany chcę za Ciebie)* oraz dwie brawurowe arie *Ah ti tradi (Ach niewierny uczeń)* Nikodema i *Verde tronco, ove lo scuote (Gdy uzbrojona ręka zadaje cios)* Centuriona. Chwytające za serce było wykonanie arii *Cari marmi (Drogie marmury, ciche cienie)* przez Schiavo, której towarzyszył na skrzypcach solo sam Biondi. Całość oratorium zwieńczył chór *La pienezza de' tempi (W końcu dopełnił się czas)*.

Pierwszy wieczór festiwalu upłynął w nastroju refleksji i zadumy, a mistrzowsko wykonana muzyka Caldary symbolicznie upamiętniła wydarzenia Wielkiego Tygodnia. A to dopiero



**Magiczny
Kraków**

początek...

Polecamy recenzję koncertu inauguracyjnego autorstwa Doroty Szwarzman „[Gwiazdozbiór śpiewa Caldare](#)”. Zachęcamy do zapoznania się ze szczegółowym programem tegorocznej edycji festiwalu na stronie www.misteriapaschalia.com.